

STANISŁAW WITOLD KŁOPOT
PAWEŁ TROJANOWSKI
Uniwersytet Wrocławski

Wielokulturowy Wrocław lat 1871–1939

W minionym ćwierćwieczu strategia marketingowa realizowana przez władze lokalne Wrocławia konsekwentnie budowała mit wielokulturowego miasta, jakim obecnie jest i jakim w przeszłości był Wrocław¹. W strategii tej Wrocław jawi się jako miasto otwarte, miejsce spotkań różnych kultur i narodów. W świetle badań dyskusyjna pozostaje kwestia, na ile dziś Wrocław jest miastem wielokulturowym i rzeczywiście przyjaznym dla reprezentantów innych kultur narodowych, którym — z różnych powodów — przyszło w nim żyć².

Poza dyskusją jest natomiast wielokulturowa przeszłość Wrocławia, który, podobnie jak większość dużych miast europejskich, od dawien dawna był atrakcyjnym miejscem zamieszkania dla zasiedlającej go wieloetnicznej ludności. Wielce dyskusyjne pozostaje jednak koncentrowanie się, omawiając ten aspekt polityki historycznej władz lokalnych, przede wszystkim na prusko-wilhelmińskim i międzywojennym okresie historii Wrocławia. Paradoksalnie bowiem w tym właśnie okresie proces kulturowego ujednoczenia wielkomięjskiej zbiorowości Wrocławia był najsilniejszy.

Wielokulturowość (jak i inne kategorie służące naukom humanistycznym, opisowi i wyjaśnieniu jakiejś klasy rzeczywistości) jest wieloznaczna, jej granice są nieostre. Na potrzeby artykułu niezbędne jest wskazanie co najmniej trzech sposobów rozumienia tej kategorii. Po pierwsze, można ją rozumieć jako projekt polityczny, służący realizacji zdefiniowanych politycznie i ideologicznie celów³. Odwołanie do wielokulturowego charakteru współczesnych miast polskich nie-

¹ S.W. Kłopot, *Tradycja na sprzedaż — o konstruowaniu tradycji wielokulturowego miasta*, [w:] *Kategoria etosu w badaniach nad społeczeństwem*, red J. Styk, M. Dziekanowska, Lublin 2015.

² K. Dolińska, J. Makaro, *O wielokulturowości monokulturowego Wrocławia*, Wrocław 2013.

³ P. Savidan, *Wielokulturowość*, Warszawa 2012; *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja*, red. A. Śliz, M.S. Szczepański, Warszawa 2011.

wątpliwie taki sens tej kategorii nadaje. Po drugie, w wymiarze historycznym można ją rozumieć jako nakładanie się wielu epok historycznych o odmiennych jakościowo charakterystykach kulturowych, niekiedy politycznych, religijnych czy etnicznych. Im starsza metryka miasta, im bardziej burzliwe dzieje polityczne i kulturowe regionu czy miasta, tym więcej warstw takiego palimpsestu kulturowego można zidentyfikować. I po trzecie, wielokulturowość jest rozłożonym w czasie procesem uzgadniania reguł współżycia społecznego pomiędzy różnymi kulturowo, wyznaniowo i etnicznie odmiennymi grupami wspólnotowymi użytkującymi wspólne terytorium⁴. Proces ten jest zarazem najczęściej powolną akulturacją i związaną z nią asymilacją⁵, szczególnie w asymetrycznych relacjach pomiędzy tymi grupami, wynikających z dominacji gospodarczej, politycznej czy kulturowej jednej grupy nad pozostałymi. W dyskusji o dawnej wielokulturowości konieczne jest uwzględnienie przynajmniej kilku jej wymiarów: a) relacji pomiędzy grupami wspólnotowymi — symetryczność i asymetryczność — lub inaczej stosunków dominacji podporządkowania i ich aspektów; b) poziomu zorganizowania grup, uczestnictwa grup we władzy i zarządzaniu wspólnym terytorium, ciągłość lub nieciągłość trwania w czasie, c) materialnych śladów dziedzictwa pozostawionych przez konkretne grupy.

W poniższym artykule autorzy próbują, przyjmując dwa ostatnie rozumienia wielokulturowości dawnego Wrocławia, w skrótowy sposób skomentować relacje pomiędzy głównymi grupami wspólnotowymi w XIX wieku. Analiza w zamierzeniu ma być głosem w dyskusji o sposobie uprawiania lokalnej polityki historycznej, która w przekonaniu autorów zasada się na zawężeniu dyskursu publicznego o wielokulturowej przeszłości Wrocławia do prusko-niemieckiego aspektu kulturowego i tym samym do zapominania wcześniejszych dziejów miasta.

Średniowieczna kolonizacja niemiecka Śląska spowodowała zmiany w strukturze ludności Wrocławia, przede wszystkim w relacjach pomiędzy ludnością rodzimą a migrantami z obszarów niemieckich. Już w późnym średniowieczu ludność niemiecka uzyskała dominację polityczną i ekonomiczną w mieście⁶. Powoli stawała się zarazem grupą dominującą kulturowo⁷, chociaż, jak można

⁴ M. Golka, *Imiona wielokulturowości*, Warszawa 2010; M.S. Szczepański, A. Śliz, *Wielokulturowe miasta*, „Przegląd Socjologiczny” 2011, nr 2–3.

⁵ A. Posern-Zieliński, *Akulturacyja i asymilacja — dwie strony procesu etnicznej zmiany w ujęciu antropologii i etnohistorii*, [w:] *Procesy akulturacji/asymilacji w XIX i XX wieku*, red. W. Molił, R. Traba, Poznań 1999; H. Kubiak, A.K. Paluch, G. Babiński, *Procesy asymilacji i ich odbicie w refleksji teoretycznej w naukach społecznych*, [w:] *Założenia teorii asymilacji*, red. H. Kubiak, A.K. Paluch, Wrocław 1980.

⁶ M. Goliński, *Podstawy mieszczaństwa wrocławskiego w XIII wieku*, Wrocław 1991; J. Gilewska-Dubis, *Życie codzienne mieszczan wrocławskich w dobie średniowiecza*, Wrocław 2000.

⁷ Przyjmujemy ogólną definicję Janusza Muchy: „Przez grupę dominującą kulturowo w danym społeczeństwie rozumieć będą taką zbiorowość, która (bez względu na powody) jest w stanie narzucić innym funkcjonującym w nim grupom swoje wzory zachowań, praktyki kulturowe

sądzić na podstawie literatury przedmiotu, w okresie panowania czeskiego pod względem liczebnym przeważała jeszcze ludność słowiańska. Wyższe warstwy społeczne w mieście posługiwały się językiem niemieckim, miejski plebs najczęściej posługiwał się dialektem polskim. W XVI wieku na wieloetnicznym Śląsku, w tym również we Wrocławiu, chociaż językami urzędowymi były łacina, niemiecki i czeski, w codziennej komunikacji posługiwano się niemieckim dialektem śląskim oraz dialektem polskim⁸. Po wojnie trzydziestoletniej język niemiecki był praktycznie głównym językiem urzędowym, a w codziennej komunikacji posługiwano się językiem niemieckim lub polskim w regionalnych odmianach. W miarę powszechna na terenach współzamieszkiwanych przez te grupy etniczne była znajomość obu dialektów, używanych w zależności od sytuacyjnego kontekstu. Ludność słowiańska w życiu prywatnym (rodzinnym czy sąsiedzkim) posługiwała się polskim dialektem, a w relacjach publicznych używała często śląskiego dialektu niemieckiego. Dla niemieckojęzycznych mieszkańców znajomość dialektu polskiego była o tyle niezbędna, o ile pozostawali oni w relacjach ekonomicznych i społecznych z ludnością rodzimą⁹.

Współistnienie różnych grup etnicznych na Śląsku, jak i we Wrocławiu oraz wzajemne relacje pomiędzy nimi aż do lat czterdziestych XIX wieku określała rodzinno-sąsiedzka zasada terytorialna, która „[...] wiązała w jednym układzie życiowym różne grupy reprezentujące różne tradycje etniczne, wyznaniowe, mówiące innymi językami i przy zachowaniu większych lub mniejszych dystansów — prowadziła do wytworzenia się obszarów życia wspólnego i form sąsiedzkiego współistnienia umożliwiających zgodę na odrębność i osobność”¹⁰. Zasada ta zapewniała silną więź terytorialną poprzez gęstą sieć relacji społecznych i ekonomicznych pomiędzy grupami etnicznymi czy religijnymi, która w długim procesie historycznym kształtowała w miarę powszechną autoidentyfikację z regionem, tożsamość regionalną¹¹. Jej realizacji sprzyjał relatywnie niski poziom ruchliwości przestrzennej mieszkańców, będący konsekwencją feudalnych stosunków

i swój system normatywny oraz wiarygodnie przedstawić je jako konstytuujące całe społeczeństwo. Przypisuje więc ona sobie prawo do definiowania standardów normatywnych, traktuje siebie jako wcielenie tradycji i obyczajów.” J. Mucha, *Badania stosunków kulturowych z perspektywy mniejszości*, [w:] *Kultura dominująca jako kultura obca*, red. idem, Warszawa 1999, s. 20.

⁸ C. Łapiński, *Silesia issues of language and ethnicity in the long XVIth century*, [w:] *Cuius regio? Ideological and Teritorial Cohesion of the Historical Region of Silesia (c.1000–2000)*, t. 2. *The Strengthening of Silesian Regionalism (1526–1740)*, red. L. Harc, G. Wąs, s. 156, oai:www.bibliotekacyfrowa.pl:73766 [dostęp: 5.05.2016].

⁹ J. Dębicki, *The role of ethnic and linguistic issue in the integration and disintegration of modern-age Silesia (the sub period between 1618–1648 and 1740)*, [w:] *Cuius regio?...*

¹⁰ Z. Pucek, *Galicyskie doświadczenie wielokulturowości a problem więzi społecznej*, [w:] *Spółczeństwo i gospodarka. Galicja i jej dziedzictwo*, red. J. Chłopecki, H. Madurowicz-Urbańska, Rzeszów 1995, t. 2, s. 13.

¹¹ L. Harc, *Determinants and catalysts of Silesia regional identity (1526–1740)*, [w:] *Cuius regio?...*, s. 171 n.

społeczno-ekonomicznych i feudalnej organizacji stanowej Śląska. Dopiero reformy Fryderyka II zlikwidowały stare państwo stanowe złożone z 15 księstw, 6 wolnych władztw w randze książęcej, 6 w randze nieksiążęcej oraz 24 drobniejszych¹², tworząc jednolity system administracji wojskowej a następnie cywilnej. Identyfikacje etniczne — jeśli niewielka część wrocławian i Ślązaków je w ogóle posiadała — występowały, miały jednak drugorzędne znaczenie. Zdecydowanie istotniejsze były podziały i identyfikacje konfesyjne. Zatem było się przede wszystkim Ślązakiem, następnie katolikiem, ewangelikiem a dopiero w dalszej kolejności Polakiem, Niemcem czy Czechem. W długim okresie panowania czeskiego i habsburskiego na Śląsku pomiędzy głównymi etniami zamieszkującymi Wrocław zachodziły ewolucyjnie złożone procesy akulturacji, którym towarzyszyła asymilacja ludności słowiańskiej — polskiej z dominującą kulturowo ludnością niemiecką.

Formowanie się nowoczesnych narodów europejskich (*nation state building*) w długim wieku XIX przyspieszyło procesy asymilacyjne. Dominacja polityczna, kulturowa jednej grupy nad pozostałymi gwarantowana jest przez nowoczesne państwo i jego system instytucjonalny, zmierzające z reguły do zapewnienia względnej jednolitości etnicznej, kulturowej i społecznej. Zasada ideologiczna, narodowościowa dominuje w tym okresie nad zasadą terytorialną. Odrębności regionalne traktowane są w polityce państwa i w publicznych dyskursach jako różnicowanie w obrębie jednego narodu, będące konsekwencją złożonej historii politycznej określonych regionów państwa narodowego. Kwestie te znakomicie prezentuje Robert Traba¹³, analizując główne treści tożsamości regionalnej niemieckich mieszkańców Prus Wschodnich, ujawniające się na kilku poziomach dyskursu publicznego: intelektualno-filozoficznym, literackim, edukacyjnym oraz w prasie lokalnej. Przywołanie w tym miejscu studium wybitnego znawcy stosunków polsko-niemieckich ma uzasadnienie także w paralelności procesów i zjawisk zachodzących w przestrzeni politycznej i socjokulturowej Śląska w Królestwie Prus, a po zjednoczeniu w związkowym państwie pruskim. „Śląskość” od drugiej połowy XIX wieku będzie miała już inny zakres znaczeniowy niż w monarchii habsburskiej.

Przywołana zasada narodowa (ideologiczna) inaczej definiowała relacje pomiędzy współzamieszkującymi określone terytorium grupami etnicznymi. Przydając nowej warstwy — narodowej — tożsamościom indywidualnym i zbiorowym, z natury rzeczy separowała, jeśli nie antagonizowała znacznie silniej współzamieszkujące mniejszości narodowe. W pierwszej połowie XIX wieku procesy asymilacyjne na Dolnym Śląsku i we Wrocławiu zintensyfikowały się.

¹² A. Herzig, K. Ruchniewicz, M. Ruchniewicz, *Śląsk i jego dzieje*, Wrocław 2012, s. 131.

¹³ R. Traba, „Wschodniopruskość”. *Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Poznań-Warszawa 2005.

Państwo pruskie nie prowadziło w owym czasie polityki germanizacyjnej, realistycznie oczekując od swych *polnisch sprechenden Preussen* spełniania obowiązków nakładanych przez państwo, a przede wszystkim posłuszeństwa i lojalności. Jednakże splot czynników ekonomicznych i społecznych oraz działanie systemu instytucji pruskiego państwa mimowolnie przyspieszały germanizację polskojęzycznej ludności śląskiej. W literaturze przedmiotu najczęściej podkreślano wpływ na logikę i tempo procesów asymilacyjnych instytucji wyznaniowych, systemu oświaty, szczególnie szkolnictwa średniego¹⁴ i wyższego, różnego rodzaju organizacji młodzieży, wojska¹⁵ oraz związków wojskowych. Na poziomie ogólnych konstatacji wyprowadzanych z zastanych danych wnioski dotyczące sytuowania się ludności polskojęzycznej w państwie pruskim są w miarę oczywiste. Znacznie trudniejsza jest identyfikacja, poznanie mechanizmów wewnętrznych i konsekwencji procesów asymilacyjnych zróżnicowanych czasoprzestrzennie czynników socjokulturowych. Jest w miarę oczywiste, że inny przebieg miały procesy asymilacyjne w rejonach państwa pruskiego zamieszkiwanych przez zwarte mniejszości narodowe, inne zaś w układach osadniczych, w których mniejszości narodowe żyły w rozproszeniu. W samej rzeczy bardziej dynamiczny i jakościowo odmienny charakter miały one w rejonach uprzemysłowionych i zurbanizowanych, znacznie powolniejszy na obszarach wiejskich. Śląska ludność posługująca się dialektem polskim na Dolnym Śląsku skoncentrowana była przede wszystkim na obszarach wiejskich, położonych na prawym brzegu Odry¹⁶.

Struktury funkcjonalne rozwijających się miast i organizacja miejskiej przestrzeni publicznej były czynnikami mimowolnie wzmacniającymi procesy asymilacyjne. Podobnie jak środowisko społeczne zakładów przemysłowych, organizacyjne wymogi produkcji przemysłowej, wymuszające ujednoczenie językowe niezbędne dla efektywnego procesu produkcji. Cała bowiem złożona kultura związana z procesami wytwarzania, świadczenia usług i handlu artykułowana była w języku niemieckim. Uprzemysłowienie determinowało procesy ruchliwości społecznej miast, radykalnie zmieniając struktury społecznozawodowe i klasowe zbiorowości miejskiej i wzajemne relacje pomiędzy tymi grupami społecznymi. Miejsce jednostek, grup rodzinnych w strukturze społecznej w istotnym stopniu zależne było od autoidentyfikacji narodowej jednostek. Stabilność zatrudnienia, możliwości awansu zawodowego i tym samym zmiany

¹⁴ R. Gelles, *Sprawy polskie w szkole niemieckiej*, Wrocław 1991.

¹⁵ J. Boysen, *Wojsko pruskie i powszechna służba wojskowa w II Rzeszy Niemieckiej (1871–1918) jako czynniki społecznej i narodowej akulturacji*, [w:] *Akultuacja/asymilacja na pograniczach kulturowych Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku*, t. 2. *Sąsiedztwo polsko-niemieckie*, red. R. Traba, Warszawa 2012.

¹⁶ W. Bokajło, *Proces narodowej transformacji Dolnoślązaków do początków XX wieku*, Wrocław 1993.

cech położenia były tym większe, im wyższy był poziom zasymilowania z kulturą niemiecką jednostek i grup rodzinnych czy chociażby stabilizacji ekonomicznej i społecznej, którą niemiecka autoidentyfikacja ułatwiała. Dominująca kultura niemiecka ujawniała się również w sferze prywatnej w relacjach sąsiedzkich, krewniaczych, kręgach społecznych, w których funkcjonowała mniejszość polskojęzyczna. Trzeba w tym miejscu bardzo wyraźnie podkreślić, że asymilacja kulturowa rdzennych Dolnoślązaków, w tym również i mieszkańców Wrocławia, nie łączyła się z niemiecką autoidentyfikacją narodową. Poprawniej byłoby w wypadku pierwszej połowy XIX wieku mówić o dominacji tożsamości regionalnej i dopełnianej, występującej wśród polskojęzycznej ludności rodzimej, „chwijnej” tożsamości narodowej. Natomiast niemieckojęzyczna ludność miasta posiadała już tożsamość narodową.

W procesie formowania się nowoczesnego narodu niemieckiego i niemieckiego nacjonalizmu do historycznie wytworzonych stereotypów innych grup etnicznych dołączone zostały nowe treści kształtujące ich negatywny obraz. Zgodzić się należy z autorami wskazującymi na podwójną funkcję heterostereotypu i autostereotypu, jaką pełniły negatywne treści stereotypu Polaka i polskiego społeczeństwa. Z jednej strony ujawniały się w nim deficyty niemieckiego społeczeństwa i jednocześnie pozytywne cechy przypisywane narodowi niemieckiemu uzyskiwały jeszcze silniejszą waloryzację w zderzeniu z przypisywanymi Polakom i polskiemu społeczeństwu negatywnymi charakterystykami. Wyjaśnianie genezy i roli, jaką odgrywały owe stereotypy w kształtowaniu niemieckiej tożsamości narodowej historyków polskich i niemieckich, zdaje się, dostatecznie tłumaczy ich zadziwiającą trwałość w czasie i małą podatność na zmiany¹⁷.

Już w okresie Wiosny Ludów ujawniają się antypolskie i antyczeskie przekonania wielkoniemieckich ideologów narodowych. Najczęściej przywołuje się antypolskie wystąpienie Wilhelma Jordana oraz dyskusję dotyczącą dążeń emancypacyjnych narodu czeskiego jako początki volkistowskiej ideologii, która w latach cesarstwa stanie się jednym z kodów światopoglądowych¹⁸. „Dla narodu niemieckiego — zdaniem Hansa Henninga Hahna — dyskurs volkistowski stanowił antyetytystyczny wariant ukształtowania niemieckiej tożsamości

¹⁷ H. Orłowski, *Polnische Wirtschaft. Nowoczesny niemiecki dyskurs o Polsce*, Olsztyn 1998; *idem*, *Z modernizacją w tle. Wokół rodowodu nowoczesnych niemieckich wyobrażeń o Polsce i Polakach*, Poznań 2002; H.H. Hahn, *Stereotypy — tożsamość — konteksty. Studia nad polską i europejską historią*, Poznań 2011, s. 31–90.

¹⁸ W. Jordan, *Przemówienie w Parlamencie Frankfurckim (fragmenty)*, [w:] *Niemiecki Wschód. Wyobrażenia — misja — dziedzictwo. Wybór, wstęp i opracowanie Christoph Klessmann*, Poznań 2014; H.H. Hahn, *Początki dyskursu volkistowskiego w kościele św. Pawła w 1848 roku*, [w:] H.H. Hahn, *Stereotypy — tożsamość — konteksty...; idem*, *Wolność polska, czy jedność niemiecka? Zgromadzenie Narodowe w kościele Św. Pawła i stosunki polsko-niemieckie w 1848*, [w:] *Spółczeństwo w dobie modernizacji. Polacy i Niemcy w XIX wieku. Studia ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Wajdzie*, red. R. Backer, M. Chamot, Z. Karpus, Toruń 2000.

narodowej. Wariant ten stał się w określonych warunkach w pierwszej połowie XX wieku »dyskursem mainstreamowym«¹⁹. Antyetytystyczny charakter przełomu volkistowskiego w okresie międzywojennym był nie tylko zakwestionowaniem Wersalu, ale również małoniemieckich korzeni Drugiego Cesarstwa”. W pewnym sensie cofnięto się do czasów ruchów narodowych — pisze G. Thum — kiedy Niemcy rozpościerały się tak daleko, „jak rozbrzmiewał język niemiecki”²⁰. Istotne jest w tym miejscu podkreślenie, że ideologia volkistowska najsilniej spośród różnych postaci niemieckiego nacjonalizmu ujawniała się w antyslawizmie, który już w latach osiemdziesiątych XIX wieku był kodem kulturowym niemieckiego habitusu narodowego, warunkującym i organizującym relacje polsko-niemieckie.

Wschód, pod którym rozumiano Polskę, Rosję i południowo-wschodnią Europę, uznawany był za rejon zacofany i prymitywny pod względem społeczno-ekonomicznym i kulturalnym, natomiast za nadzwyczaj agresywny i niebezpieczny pod względem politycznym i demograficznym. Decydować o tych cechach miał uwarunkowany biologicznie, tj. rasowo, prymitywizm i brak kultury Słowian oraz pasożytniczy, również uwarunkowany rasowo, charakter Żydów, którzy jakoby odbierali Słowianom ostatnie duchowe i materialne dobra. Tylko Niemcy byli zdolni do niesienia kultury, oczywiście niemieckiej, Słowianom²¹.

Antyslawizm podzielali niemieccy intelektualiści: Weber, Treitschke, Freytag i inni, reprezentanci różnych opcji politycznych, od konserwatystów pruskich do socjaldemokratów. Dla analizy stosunków etnicznych we Wrocławiu w latach 1871–1939 mniej istotne są „naukowe: filozoficzne i historyczne uzasadnienia służące uprawnoczeniu owego kodu. Znacznie istotniejszy dla mentalności niemieckiej, niemieckiego habitusu narodowego jest obraz Słowianina (Polaka, Czecha) w literaturze popularnej/trywialnej”²², w przekazach prasowych, szczególnie żółtej prasy i w podręcznikach szkolnych, albowiem przeciętny niemiecki wrocławianin nie uczestniczył w intelektualnych salonowych dysputach, ani też nie zaczytywał się w naukowych traktatach omawiających kwestię cywilizacyjnej, kulturowej misji narodu niemieckiego, jego miejsca w dziejach itd. Przekonania i nastawienia przeciętnego zjadacza chleba kształtowane były przez system edukacyjny, kulturę masową i praktyczne relacje z innymi grupami etnicznymi. Kreowany negatywny obraz Polaka jako nieokrzesanego barbarzyńcy, niezdolnego do samodzielnego funkcjonowania w przestrzeni gospodarczej społecznej

¹⁹ H.H. Hahn, *Początki...*, s. 225–226.

²⁰ G. Thum, *Mityczne krajobrazy. Obraz niemieckiego Wschodu a cezurę XX wieku*, [w:] *Niemiecki Wschód...*, s. 361.

²¹ W. Wipperman, *Antysemityzm i antyslawizm. Geneza i działanie niemieckiego rasizmu*, [w:] *Ze sobą — obok siebie — przeciwko sobie. Polacy, Żydzi, Austriacy, Niemcy w XIX i na początku XX wieku*, Kraków 1995, s. 50.

²² E. Jarosz-Sienkiewicz, *Wrocław w powieściach niemieckojęzycznych, ze szczególnym uwzględnieniem pisarzy śląskich od połowy XIX wieku do końca republiki weimarskiej*, Wrocław 2008.

i kulturowej w długim okresie trwale ukształtował relacje polsko-niemieckie w zbiorowościach terytorialnych Śląska. Negatywny, pogardliwy lub, łagodniej rzecz ujmując, protekcyjny z powodu kulturowej i ekonomicznej wyższości stosunek do Polaków ujawniał się w codziennych praktykach społecznych, szczególnie wyraźnie w rejonach, w których mniejszość polska nie była w stanie stworzyć własnych organizacji i instytucji umożliwiających skuteczną obronę przed tymi dyskryminującymi praktykami. Dotyczy to polskiej mniejszości narodowej na Dolnym Śląsku, w tym również we Wrocławiu.

Wczesne XIX-wieczne statystyki dostarczają względnie precyzyjnych informacji o strukturze wyznaniowej mieszkańców Wrocławia. W 1829 roku liczba ludności Wrocławia liczyła już 84 904, w tym 5 7693 ewangelików (68% ogółu mieszkańców), 22 355 katolików (26,3%) oraz 4 856 żydów (5,7%)²³. Dynamiczny rozwój demograficzny miasta nie spowodował zasadniczych zmian w strukturze wyznaniowej Wrocławia. W 1871 roku spośród 207 997 mieszkańców miasta 58,35% było ewangelikami, 34,7% katolikami i 5,6% żydami. W czterdzieści lat później, w 1910 roku 59,2% ogółu mieszkańców było ewangelikami, 35,8% katolikami, a żydzi stanowili 5,5% ogółu mieszkańców.

Tab. 1. Ludność Wrocławia wg wyznania w latach 1871–1910

Dane z roku	Rok publikacji	Ludność ogółem	Wyznanie				
			ewangelicy	katolicy	inni chrześcijanie	żydzi	inne religie
1871	1874	207 997	121 185	72 145	751	13 916	—
1885	1887	304 702*	172 233	108 631	1 108	17 655	13
1895	1901	384 436*	213 898	139 816	—	18 449	1500
1900	1903, 1904, 1905.	422 709*	244 117	157 078	—	19 743	1776
1905	1907, 1910	470 904*	276 056	172 285	2 207	20 356	—
1910	1912, 1913	512 105*	303 378	183 452	3 174	28 212	1799

* Wraz ze znajdującymi się w czynnej służbie wojskowej.

Źródła: *Die Gemeinden und Gutsbezirke des Preussischen Staates und ihre Bevölkerung. Nach den Uhrmaterialen der allgemein Volkszählung vom 1. December 1871 bearbeitet und zusammengestellt von Königlich-Statistischen Bureau*, Berlin 1874, s. 80–81; *Gemeindelexikon für die Provinz Schlesien. Auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1885 und anderer amtlicher Quellen bearbeitet von Königlich-Statistischen Bureau*, Berlin 1887, s. 92–93; *Statistische Daten über die Stadt Breslau. Nach amtliche Quellen zusammengestellt*, Breslau 1901, 1903, 1904, 1905, 1907, 1910, 1912, 1913.

Dane dotyczące języka, jakim posługiwali się wrocławianie należący do dwóch głównych odłamów chrześcijaństwa — ewangelickiego oraz katolickiego — pochodzą ze spisu z 1 grudnia 1905 roku.

²³ J.G. Knie, *Alphabetisch-Statistisch-Topographische Uebersicht alle Doerfer, Flecken, Staedte und anderen Orte der Koenigl. Preuss. Provinz Schlesien*, Breslau 1830.

Tab. 2. Język, jakim posługiwali się w domu rodzinnym wrocławscy ewangelicy i katolicy

Język ojczysty	Ewangelicy		Katolicy		Ogółem	
	N = 276 056	%	N = 172 285	%	448341	%
Niemiecki	274 549	99,45	163 840	95,1	438 389	97,8
Polski	630	0,2	5 370	3,1	6 000	1,3
Inny język	260	0,1	928	0,5	1 188	0,3
Niemiecki i inny język (dwujęzyczni z domu rodzinnego)	617	0,2	2147	1,2	2 764	0,6

Źródło: *Gemeindelexikon für die Provinz Schlesien. Auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1905 und anderer amtlicher Quellen bearbeitet vom königlich Preußischen Statistischen Landesamte*, Berlin 1908, s. 6–7.

Jak wynika z tabeli 2, w 1905 roku było wśród mieszkańców Wrocławia jedynie 6 tys. Polaków, w tym znaczna większość była katolikami. Można domniemywać, że wśród ludności dwujęzycznej również większość stanowili Polacy. Relatywnie wysoki odsetek katolików pozwala ostrożnie wnioskować o zachowaniu wyznania przez polską ludność rodzimą, która w okresie prusko-wilhelmińskim zasymilowała się z ludnością niemiecką. Na podstawie danych urzędowych trudno jednak oszacować, jaką część ludności polskiej i dwujęzycznej stanowili migranci z innych terenów państwa pruskiego, a jaką część stanowiła polska ludność rodzima.

Zastanawiające jest, że dotychczas żaden z polskich historyków nie poddał gruntownej, krytycznej analizie danych urzędowych i statystycznych dla zrekonstruowania zmian liczebności Polaków we Wrocławiu do 1939 roku i splotu różnorodnych czynników wywołujących owe zmiany. Pozostajemy na poziomie szacunków o bardzo dużej rozpiętości. Teresa Kulak w swej znakomitej *Historii Wrocławia* podaje inne dane dotyczące liczebności Polaków, wskazując zarazem, że rzeczywista liczba Polaków była znacznie wyższa: „Oficjalne statystyki podawały w 1890 r. dane o zameldowanych w mieście 7 635 Polakach, w 1900 miało ich być 8 466, a w 1905 r. 8 927 osób”²⁴. Spory dotyczące wiarygodności danych urzędowych w sprawach przynależności narodowej są w miarę oczywiste. Wynika to z polityki realizowanej przez państwa narodowe w stosunku do mniejszości etnicznych, pomniejszającej z reguły ich liczebność i znaczenie w społeczeństwie, jak i z samej metodologii przyjętej w ówczesnej statystyce. Podstawowym kryterium w niej stosowanym było kryterium językowe, dość zawodne, jeśli idzie o tożsamość narodową, autoidentyfikacje narodowe. Z natury rzeczy błędnie klasyfikowano osoby o chwiejnej tożsamości narodowej oraz identyfikujące się z inną

²⁴ T. Kulak, *Historia Wrocławia*, t. 2. *Od twierdzy fryderycjańskiej do twierdzy hitlerowskiej*, Wrocław 2001, s. 244.

grupą etniczną niż wskazywał język, jakim posługiwali się w życiu prywatnym. Sprawę szacunków komplikuje dodatkowo bardzo duża ruchliwość przestrzenna.

Tab. 3. Migracje ludności we Wrocławiu w latach 1882–1923

Okres	Imigracja	Emigracja	Saldo
1882–1884	130 367	110 141	20221
1885–1889	233 142	205 488	32354
1890–1894	260 632	228 358	30094
1895–1889	296 574	261 787	-34787
1900–1904	322 796	287 235	35561
1905–1909	347 973	312 744	35229
1910–1913	297 374	265 870	31504
1914–1918	420 466	452 898	32432
1919–1923	381 186	329 717	51469

Źródło: T. van Rahden, *Juden und andere Breslauer. Die Beziehungen zwischen Juden, Protestanten und Katholiken in einer Deutschen Grosstadt von 1860 bis 1925*, Goettingen 2000, s. 272.

Tak duża fluktuacja ludności Wrocławia dotyczyła praktycznie wszystkich grup etnicznych, Niemców, Żydów a także Polaków.

Sprawa liczebności Polaków we Wrocławiu oczywiście jest istotna, ale w przekonaniu autorów sprawą drugorzędną jest, czy było ich — jak szacują polscy historycy — około 20 tysięcy, czy też mniej. Znacznie istotniejszymi kwestiami są miejsce Polaków w strukturze społecznej i ekonomicznej miasta, udział w życiu politycznym i kulturalnym zbiorowości miejskiej oraz materialne ślady ich obecności, utrwalone w przestrzeni miejskiej. W świetle literatury przedmiotu uprawnionym jest twierdzenie, że większość Polaków zajmowała niskie pozycje w strukturze społeczno-zawodowej miasta. „Wśród osiadającej ludności polskiej najliczniejszą grupę stanowiła służba domowa, następnie robotnicy najemni bez stałego zawodu i pracujący dorywczo, stróże nocni, furmani, ekspedienci sklepowi i czeladnicy oraz uczniowie w warsztatach rzemieślniczych”²⁵. Tylko nieliczni reprezentanci Polonii wrocławskiej należeli do niższej klasy średniej. Polscy reprezentanci wolnych zawodów, czy ziemiaństwa, pochodzący najczęściej z poznańskiego z reguły nie podtrzymywali relacji z niższymi statusem. Brak zupełnie Polaków w warstwach bogatego mieszczaństwa, wrocławskiej burżuazji. Trudno byłoby szukać ich w strukturach zarządzania w dynamicznie rozwijającym się Wrocławiu i w innych wymiarach życia politycznego miasta doby prusko-wilhelmińskiej i międzywojennej, reprezentantów w warstwie wrocławskiej burżuazji, w elitach politycznych i kulturalnych miasta.

²⁵ *Ibidem*, s. 245.

Tworzone przez Polaków organizacje i stowarzyszenia nastawione były na podtrzymywanie polskości, więzi z narodem polskim, polskiego życia kulturalnego. Miały charakter ekskluzywny, wykluczający z uczestnictwa innych niepolskich mieszkańców miasta i praktycznie nie zaznaczały się w miarę czytelnie w stowarzyszeniowej strukturze wielkomiejskiej. W materialnej tkance miasta, które w tym okresie przeżywało burzliwy rozwój, brak jest obiektów, których powstanie zostało zainicjowane, sfinansowane przez polskich mieszkańców Wrocławia. Pieczołowicie dokumentowane ślady polskości przez polskich badaczy wskazują, jak nikła była to obecność w społecznej i kulturowej przestrzeni miasta.

Kłęska II Rzeszy w I wojnie światowej, a przede wszystkim uzyskanie przez Polskę części Górnego Śląska, wywołała historyczne antypolskie nastroje w społeczeństwie niemieckim²⁶. Ujawniały się one szczególnie silnie we Wrocławiu, który w okresie cesarstwa był silnie powiązany gospodarczo z Górnym Śląskiem, a zmiana granic spowodowała utratę tradycyjnych rynków zbytu i narastające trudności gospodarcze. Wrocław stał się w przekonaniu mieszkańców oraz lokalnych elit politycznych i gospodarczych miastem granicznym, frontowym w ideologicznej, gospodarczej i politycznej walce z państwem polskim. Antyslawizm obecny jako trwałe kod kulturowy w niemieckim habitusie narodowym wilhelmińskich Niemiec został w wyniku klęski jeszcze bardziej wzmocniony. Zmienił się przede wszystkim język dyskursu publicznego o Polakach i państwie Polskim, szczególnie w prasie niemieckiej. Konstruowane obrazy wroga, będące odpowiedzią na sytuację polityczną po traktacie wersalskim, miały znacznie większy ładunek negatywnych konotacji, niż wytworzone w długim czasie stereotypy Niemca i Polaka. „W antypolskich obrazach wroga krążących w Republice Weimarskiej bezsilna złość mieszała się z głębokim lekceważeniem nowego sąsiada na wschodzie. Polskiego sezonowego państwa rozbójniczego (*saison und Rauberstaat*) nigdy nie uważano za równorzędnego kontrahenta, nie mówiąc już o możliwym partnerstwie”²⁷. Na niemieckich ilustracjach z tego czasu Polacy występują najczęściej jako banda zdegenerowanych, obdartych, brudnych jak wszy, szczury czy świny złodziei²⁸. W tej atmosferze coraz trudniej było być Polakiem we Wrocławiu. Ich liczba w tym mieście wydatnie się zmniejszyła. Według ustaleń historyków było ich około 3 tys. Istotną tego przyczyną był odpływ do odrodzonej Polski najbardziej wykształconej Polonii wrocławskiej. Nie było jakichkolwiek szans na zaznaczenie swej obecności w pejzażu socjokulturowym, politycznym, jak też w strukturach gospodarczych Wrocławia.

²⁶ G. Thum, *op. cit.*, s. 358.

²⁷ R. Jaworski, *Polskie i niemieckie obrazy wroga w latach 1919–1932*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie 1819–1932*, red. A. Czubiński, Z. Kulak, Poznań 1990, s. 211.

²⁸ H.A. Winkler, *W cieniu Wersalu. Stosunki niemiecko-polskie w okresie Republiki Weimarskiej*, [w:] *Polacy i Niemcy. Historia — kultura — polityka*, red. A. Lawaty, H. Orłowski, Poznań 2008, s. 74.

Mniejszość żydowska po wydaniu aktu emancypacyjnego rozpoczęła swój długi marsz ku nowoczesności. Ich populacja systematycznie się zwiększała, by w 1910 roku przekroczyć liczbę 600 tys. Szybkemu wzrostowi liczebności populacji towarzyszyła zmiana habitusu narodowego. Idee haskali szeroko апробowane w wielkomiejskich środowiskach żydowskich skłoniły je do wyjścia z izolacji i pomnażania kapitału kulturowego poprzez naukę w niemieckich szkołach. Uzyskany dzięki wykształceniu względnie wysoki kapitał kulturowy umożliwił im wejście do grupy oświeconego niemieckiego mieszczaństwa, niemieckich klas średnich. Liczba Żydów w Cesarstwie w 1910 roku przekroczyła 600 tys. Proces emancypacji Żydów był zarazem procesem ich szybkiej akulturacji i asymilacji kulturowej. Wraz z tymi procesami zmieniał się stosunek do religii, pogłębiały się podziały religijne w gminach żydowskich. Niezależnie od wewnętrznych sporów religijnych, ekonomicznego, społecznego i politycznego zróżnicowania Żydów niemieckich stwierdzić należy, że w drugiej połowie XIX wieku była to mniejszość posługująca się językiem niemieckim w życiu codziennym, mocno zasymilowana z dominującą kulturą niemiecką. Pomijamy w tym miejscu omówienie wewnętrznych podziałów religijnych w obrębie mniejszości żydowskiej i przywoływanie stanowisk badaczy dotyczących interpretacji kondycji mniejszości żydowskiej w II Cesarstwie i Republice Weimarskiej. Podkreślić należy, że efektem asymilacji było przejście zakodowanych w kulturze niemieckiej uprzedzeń, heterostereotypów narodowych, czy szerzej — kodów kulturowych. Można za Zygmuntem Baumanem twierdzić, że Żydzi byli bardziej Niemieccy niż Niemcy. Podzielali tym samym niemieckie uprzedzenia do Żydów pochodzących ze Wschodu²⁹, jak również do Czechów i Polaków. Dobrym świadectwem, jak głęboko w mentalności wykształconych Żydów zostały zakodowane powszechne niemieckie stereotypy wschodnich sąsiadów, są zapiski w dzienniku Willego Cohna³⁰.

Asymilacja Żydów nigdy nie była jednak całkowita, między innymi z powodu rosnącego nowoczesnego antysemityzmu w wilhelmińskich Niemczech oraz pojawienia się nowych idei, na przykład syjonizmu, skłaniających część mniejszości żydowskiej do zredefiniowania swych relacji z dominującą kulturą niemiecką i niemieckim społeczeństwem³¹. Antysemityzm, podobnie jak antyślawnizm, stał się w drugiej połowie XIX wieku kodem kulturowym³² w modernizującym się

²⁹ Z. Bauman, *Studium przypadku z zakresu socjologii asymilacji: w pułapce wieloznaczności*, [w:] *Wieloznaczność nowoczesna. Nowoczesność Wieloznaczna*, Warszawa 1995, s. 181–188.

³⁰ W. Cohn, *Żadnego prawa — nigdzie. Dziennik z Breslau 1933–1941. Wybrane fragmenty w opracowaniu Norberta Conrada*, Wrocław 2010, s. 264, 364.

³¹ S. Volkov, *Die Dynamik der Dissimilation: Deutsche Jude und die ostjüdischen Einwanderer*, [w:] *idem, Antisemitismus als kultureller Code: Zehn Essays*, München 2000, s. 166–180; zob. także *idem, Pomysł na nowoczesność. Żydzi niemieccy w XIX i na początku XX wieku*, Warszawa 2006, s. 9–46.

³² S. Volkov, *Antysemityzm jako kod kulturowy*, [w:] *Ze sobą...*, s. 7–42.

społeczeństwie niemieckim. Werner Jochmann wskazuje na rolę szkół wyższych w utrwalaniu antysemityzmu, których absolwenci poszerzali wpływy antysemityzmu wśród mieszczaństwa niemieckiego³³. Autorzy wspominają o tym dlatego, że, jak się zdaje, dla wrocławskich Żydów jedną z trudniejszych sytuacji była obecność w mieście Żydów z terenów rosyjskich i monarchii austriacko-habsburskiej, tzw. Ostjuden.

Tab 4. Ostjuden w Cesarstwie i Republice Weimarskiej

Lata	Żydzi ogółem	Ostjuden	Ostjuden — % ogółu
1890	567 844	20 388	3,6
1900	586 833	34 360	5,9
1910	615 021	70 234	11,4
1925	564 379	85 508	15,2
1933	499 682	88 371	17,7

Źródło: M.Liepach, *Das Wahlverhalten der jüdischer Bevölkerung. Zur politischen Orientierung der Juden in der Weimarer Republik*, Tübingen 1996, s. 63.

Wrocław w czasach cesarstwa był bowiem nie tylko atrakcyjnym miejscem osiedlania dla migrantów z tych terenów, ale przede wszystkim miastem tranzytowym dla ludności żydowskiej migrującej poza Europę.

Tab. 5. Migracje Żydów we Wrocławiu w latach 1882–1923

Lata	Przyptyw		Odpływ		Salda migracji	
	ogółem	Ostjuden*	ogółem	Ostjuden	ogółem	Ostjuden
1882–84	6 370	841	6 380	783	-1	58
1885–89	10 368	1 000	10 387	1 080	-19	-80
1890–94	10 490	1 129	9 936	958	554	171
1895–99	11 027	1 355	9 876	1 115	1 151	240
1900–04	12 307	1 831	11 053	1 545	1 254	286
1905–09	11 589	2 628	11 694	2 485	-105	143
1910–13	9 032	1 819	8 650	1 524	574	295
1914–18	14 367	1 340	16 312	1 471	-1 945	-131
1919–23	18 255	4 273	12 617	3 088	5 638	1185

* Migranci z terenów imperium rosyjskiego i monarchii austrowęgierskiej.

Źródło: T. van Rahden, *op. cit.*, s. 272.

³³ W. Jochmann, *Antysemityzm w Cesarstwie Niemieckim 1871–1914*, [w:] *idem, Kryzys społeczny, antysemityzm, narodowy socjalizm*, Poznań 2007, s. 105.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że miasto posiadało od dawien dawna bardzo silne więzi handlowe z obszarami dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Świadczą o tym chociażby terytorialne synagogi wrocławskie znajdujące się pod opieką Żydów litewskich, wołyńskich czy lwowskich. Obierany kierunek migracji osiedleńczych, a przede wszystkim tranzytowych, których etapem był bardzo często Wrocław, był w związku z tym w miarę naturalny. Zwiększająca się liczba Ostjuden w Rzeszy i w Republice Weimarskiej dawała asumpt antysemitom do agresywnych wystąpień, budziła też niepokój kręgów liberalnego mieszczaństwa i niższych warstw społecznych. W postrzeganiu Ostjuden kumulowały się bowiem i wzajemnie wzmacniały treści komentowanych już wyżej kodów kulturowych: antysemityzmu i antyślawnizmu. Posługujący się jidysz, obcy kulturowo migrant traktowany był jako barbarzyńca ze wschodu. Dlatego też najczęściej zasymilowani Żydzi zachowywali w stosunku do swych pobratymców daleko idącą rezerwę, dystans, w miarę możliwości unikając z tą grupą kontaktów.

We Wrocławiu populacja żydowska również systematycznie rosła, by w przededniu wojny osiągnąć 28 212 mieszkańców.

Tab. 6. Populacja żydowska we Wrocławiu w latach 1829–1910

Lata	1829	1871	1885	1895	1900	1905	1910
N=	4 856	13 961	17 655	18 490	19 753	20 356	28 212

Źródła: *Die Gemeinden...*, s. 80–81; *Gemeindelexikon...*, s. 92–93, *Statistische Daten...*

Istotniejszym od wzrostu liczebnego był wzrost ich pozycji ekonomicznej i społecznej. W porównaniu z innymi grupami wyznaniowymi Wrocławia, odsetki Żydów należących do bogatego mieszczaństwa i drobnomieszczaństwa, według ustaleń Tilla van Rahdena, były najwyższe.

Tab. 7. Udział grup wyznaniowych w strukturze społecznej miasta (w %)

Lata	1876			1906		
	żydzi	protestanci	katolicy	żydzi	protestanci	katolicy
Bogate mieszczaństwo	43,4	10,5	5,3	56,9	11	7,2
Drobnomieszczaństwo	29,2	17,8	19,3	23,9	20,9	18,6
Niższe warstwy	16,3	60,8	68,3	15,6	65,5	73,1
inni	11,1	10,9	7,1	3,6	2,6	1,1

Źródło: T. van Rahden, *op. cit.*, s. 52–53, 64–65.

Posiadali zatem niezbędny kapitał kulturowy dzięki uzyskiwanym cenzusom wykształcenia i kapitał ekonomiczny, by aktywnie uczestniczyć w przekształcaniu materialnej i kulturowej tkanki miasta. Ich roli w życiu artystycznym i kulturalnym Wrocławia Małgorzata Stolarska-Fronia poświęciła ostatnio odrębne, bar-

dzo obszerne studium³⁴. W tym miejscu autorzy chcą podkreślić znaczący udział mniejszości żydowskiej w tzw. wolnych zawodach, wśród pracowników wyższych uczelni i urzędników. Cechą bardzo istotną były inicjatywy, działania na rzecz miasta i społeczności wrocławskiej, zmieniające się struktury funkcjonalne oraz architektoniczno-urbanistyczne dynamicznie rozwijającego się Wrocławia. Było to możliwe dzięki wejściu sporej liczby intelektualistów, przedsiębiorców żydowskich do ścisłej elity ekonomicznej, politycznej i kulturalnej miasta i uzyskanie wpływu na decyzje władz lokalnych³⁵. Na przykład utworzenie i podarowanie miastu w 1877 roku Parku Południowego przez Juliusa Schottlaaendera wpłynęło na intensywny rozwój południowej części Wrocławia.

W budownictwie finansowanym przez wrocławskich Żydów można z grubsza wyróżnić trzy typy obiektów:

a) Budynki związane z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą: przede wszystkim zakłady przemysłowe, domy i pasáže handlowe zlokalizowane w centrum miasta, kamienice czynszowe przeznaczone na wynajem. Wspomniany już Julius Schottlaaender i jego rodzina posiadali domy handlowe oraz byli największymi właścicielami kamienic czynszowych w mieście. Wymienić także należy domy handlowe Rudolfa Petersdorffa (obecny Kameleon), Bielschowskich, Cohnów i innych kupców i przedsiębiorców.

b) Obiekty wzniesione przez gminę żydowską oraz prywatnych darczyńców służących społeczności żydowskiej. Synagoga pod Białym Bocianem, Synagoga na Wygonie, siedziba gminy żydowskiej, pasaż handlowy Pokoyof i inne. Prywatni donatorzy obficie finansowali potrzeby gminy, inwestując też w obiekty zapewniające opiekę medyczną i socjalną, jak również i obiekty edukacyjne. Fundacja Jonasa Fraenckla sfinansowała budowę szpitala i sierocińca przy ul. Św. Antoniego, Żydowskiego Seminarium Teologicznego przy Włodkowica i w końcu własną siedzibę przy ul. Ofiar Oświęcimskich. Wspomniany już J. Schottlaaender ufundował Żydowski Dom Starców oraz Żydowski Dom Sióstr Szpitalnych.

c) Budowę reprezentacyjnych domów mieszkalnych. Wspomnieć tu należy o kamienicach Sachsów, Cohnów przy ul. Mikołaja i innych.

W okresie cesarstwa Żydzi niemieccy wyszli z już historycznego getta ulokowanego pomiędzy dzisiejszymi ulicami Krupniczą, św. Antoniego, Ruską, Mikołaja, Kazimierza Wielkiego oraz okolic pl. Bohaterów Getta. Pod koniec XIX wieku i w okresie międzywojennym wrocławscy Żydzi — poza obszarem historycznego getta — zajmowali również kwartały ulic na południe i zachód od tego obszaru. Jak pisze Ziátkowski „Charakterystyczne jest, że te nowe dzielnice sta-

³⁴ M. Stolarska-Fronia, *Udział środowisk żydowskich w artystycznym i kulturalnym życiu miasta od emancypacji do 1933 roku*, Warszawa 2008.

³⁵ B. Grzegorzczak, *Pałace-institucje dziewiętnastowiecznego Wrocławia. Znak patronatu obywatelskiego*, Toruń 2014.

nowiły strefy osadnictwa osób bardziej zasiedziały we Wrocławiu, natomiast dawne »kwartały żydowskie« preferowane były przez Żydów nowo przybyłych do miasta — przede wszystkim z Wielkopolski»³⁶. Ta powolna zmiana alokacji przestrzennej wywołana była przekształcaniem się okolic Rynku w wielkomiejskie city i przekształcaniem się dawnych kwartałów żydowskich w typową „strefę przejściową”, w której lokowali się żydowscy przybysze do miasta. Znajdowali w niej bowiem niezbędną dla siebie „infrastrukturę społeczną i religijną” umożliwiającą im względną stabilizację w mieście. Dla alokacji przestrzennej Żydów owego czasu było charakterystyczne pozostawanie w niewielkim rozproszeniu przestrzennym, mimo bardzo zróżnicowanych statusów społecznych i ekonomicznych. Zróżnicowana wielkomiejska zabudowa tych kwartałów umożliwiała takie współzamieszkiwanie. Obok reprezentacyjnych budynków o wysokim standardzie mieszkaniowym, mieszających się przy głównych ulicach, w bocznych uliczkach, zaułkach tych kwartałów zlokalizowane były budynki o niskim standardzie mieszkaniowym i, co za tym idzie, relatywnie niskich czynszach dostępnych dla uboższych warstw ludności żydowskiej.

Wrocławscy Żydzi pozostawili w zabudowie Wrocławia trwałe ślady w postaci licznych obiektów, które przetrwały okres nazistowski. To trwałe dziedzictwo materialne zakodowane w obiektach religijnych i świeckich, jak również w organizacji przestrzeni wielkomiejskiego Wrocławia nie jest rozpoznawane przez współczesnych, polskich mieszkańców miasta, z wyjątkiem Synagogi pod Białym Bocianem i obiektów szpitalnych przy ul. Wiśniowej, należących do gminy żydowskiej. Inwentarz budynków ocalałych z wojennej pożogi, których fundatorami byli wrocławscy Żydzi, jest imponujący, ale wiedza o tym dziedzictwie jest wśród mieszkańców znikoma. Poza Synagogą pod Białym Bocianem niewiele utrwaliło się owego kulturowego materialnego dziedzictwa.

Syntetycznie przedstawione informacje wskazują, że Wrocław był miastem względnie jednolitym kulturowo, grupy mniejszościowe albo były zbyt małe i o niskich zasobach ekonomicznych i kulturowych, lub różniły się od Niemców przede wszystkim wyznaniem. Żydzi wschodni nie byli pełnoprawnymi obywatelami Rzeszy, chociaż ich obecność w pejzażu kulturowym i w życiu codziennym była widoczna. Szczególnie w tych rejonach, które na zasadzie sukcesji zajmowali po wcześniejszych mieszkańcach — Żydach niemieckich. Odwoływanie się do wielokulturowego Wrocławia lat 1871–1939 w lokalnej polityce historycznej nie ma w naszym przekonaniu zbyt silnego uzasadnienia w świetle danych historycznych i literatury przedmiotu komentującej funkcjonowanie mniejszości etnicznych w niemieckim Wrocławiu. Poprawniej byłoby konstatować w strategiach marketingowych co najwyżej jego różnorodność kulturową, tyle tylko że marketingowe walory takiego przekazu byłyby znacznie niższe.

³⁶ L. Ziątkowski, *Dzieje Żydów we Wrocławiu*, Wrocław 2000, s. 82.

Bibliografia

- Bauman Z., *Studium przypadku z zakresu socjologii asymilacji: w pułapce wieloznaczności*, [w:] *Wieloznaczność nowoczesna. Nowoczesność Wieloznaczna*, Warszawa 1995.
- Bokajło W., *Proces narodowej transformacji Dolnoślązaków do początków XX wieku*, Wrocław 1993.
- Boysen J., *Wojsko pruskie i powszechna służba wojskowa w II Rzeszy Niemieckiej (1871–1918) jako czynniki społecznej i narodowej akulturacji*, [w:] *Akulturacyja/asymilacja na pograniczach kulturowych Europy Środkowo-Wschodniej w XIX I XX wieku*, t. 2. *Sąsiedztwo polsko-niemieckie*, red. R. Traba, Warszawa 2012.
- Dębicki J., *The Role of ethnic and linguistic issue in the integration and disintegration of modern-age Silesia (the sub period between 1618–1648 and 1740)*, [w:] *Cuius regio? Ideological and Teritorial Cohesion of the Historical Region of Silesia (c.1000–2000)*, t. 2. *The Strengthening of Silesian Regionalism (1526–1740)*, red. L. Harc, G. Wąs, Wrocław 2014, oai:www.bibliotekacyfrowa.pl:73766.
- Dolińska K., Makaro J., *O wielokulturowości monokulturowego Wrocławia*, Wrocław 2013.
- Hahn H.H., *Początki dyskursu volkistowskiego w kościele św. Pawła w 1848 roku*, [w:] *idem, Stereotypy — tożsamość — konteksty. Studia nad polską i europejską historią*, Poznań 2011.
- Hahn H.H., *Wolność polska, czy jedność niemiecka? Zgromadzenie Narodowe w kościele Św. Pawła i stosunki polsko-niemieckie w 1848*, [w:] *Spółczesność w dobie modernizacji. Polacy i Niemcy w XIX wieku. Studia ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Wajdzie*, red. R. Backer, M. Chamot, Z. Karpus, Toruń 2000.
- Harc L., *Determinants and catalysts of Silesia regional identity (1526–1740)*, [w:] *Cuius regio? Ideological and Teritorial cohesion of the Historical Region of Silesia (c.1000–2000)*, t. 2. *The Strengthening of Silesian Regionalism (1526–1740)*, red. L. Harc, G. Wąs, Wrocław 2014, oai:www.bibliotekacyfrowa.pl:73766.
- Herzig A., Ruchniewicz K., Ruchniewicz M., *Śląsk i jego dzieje*, Wrocław 2012.
- Gelles R., *Sprawy polskie w szkole niemieckiej*, Wrocław 1991.
- Gilewska-Dubis, *Życie codzienne mieszczan wrocławskich w dobie średniowiecza*, Wrocław 2000.
- Goliński M., *Podstawy mieszczaństwa wrocławskiego w XIII wieku*, Wrocław 1991.
- Golka M., *Imiona wielokulturowości*, Warszawa 2010.
- Grzegorzczak B., *Pałace-instytucje dziewiętnastowiecznego Wrocławia. Znak patronatu obywatelskiego*, Toruń 2014.
- Jarosz-Sienkiewicz E., *Wrocław w powieściach niemieckojęzycznych, ze szczególnym uwzględnieniem pisarzy śląskich od połowy XIX wieku do końca republiki weimarskiej*, Wrocław 2008.
- Jaworski R., *Polskie i niemieckie obrazy wroga w latach 1919–1932*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie 1819–1932*, red. A. Czubiński, Z. Kulak, Poznań 1990.
- Jordan W., *Przemówienie w Parlamencie Frankfurckim (fragmenty)*, [w:] *Niemiecki Wschód. Wyobrażenia — misja — dziedzictwo*, Poznań 2014.
- Jochmann W., *Antysemityzm w Cesarstwie Niemieckim 1871–1914*, [w:] *idem, Kryzys społeczny, antysemityzm, narodowy socjalizm*, Poznań 2007.
- Knie J.G., *Alphabetisch-Statistisch-Topographische Uebersicht alle Doerfer, Flecken, Staedte und anderen Orte der Koenigl. Preuss. Provinz Schlesien*, Breslau 1830.
- Kłopot S.W., *Wielokulturowe dziedzictwo Wrocławia a tożsamość jego mieszkańców*, [w:] *Myśli społecznych splełatanie. Księga jubileuszowa z okazji 60-lecia pracy naukowej i dydaktycznej profesora Władysława Markiewicza*, red. K. Czekał, J. Sztumski, Z.A. Żechowski, Katowice 2011.
- Kłopot S.W., *Tradycja na sprzedaż — o konstruowaniu tradycji wielokulturowego miasta*, [w:] *Kategoria etosu w badaniach nad społeczeństwem*, red. J. Styk, M. Dziekanowska, Lublin 2015.

- Kubiak H., Paluch A.K., Babiński G., *Procesy asymilacji i ich odbicie w refleksji teoretycznej w naukach społecznych*, [w:] *Założenia teorii asymilacji*, red. H. Kubiak, A.K. Paluch, Wrocław 1980.
- Kulak T., *Historia Wrocławia*, t. 2. *Od twierdzy fryderycjańskiej do twierdzy hitlerowskiej*, Wrocław 2001.
- Mucha J., *Badania stosunków kulturowych z perspektywy mniejszości*, [w:] *Kultura dominująca jako kultura obca*, red. J. Mucha, Warszawa 1999.
- Łapiński C., *Silesia issues of language and ethnicity in the long XVIIth century*, [w:] *Cuius regio? Ideological and Teritorial cohesion of the Historical Region of Silesia (c.1000–2000)* t. 2. *The Strengthening of Silesian Regionalism (1526–1740)*, red. L. Harc, G. Wąs, Wrocław 2014, oai:www.bibliotekacyfrowa.pl:73766.
- Orłowski H., *Polnische Wirtschaft. Nowoczesny niemiecki dyskurs o Polsce*, Olsztyn 1998.
- Orłowski H., *Z modernizacją w tle. Wokół rodowodu nowoczesnych niemieckich wyobrażeń o Polsce i Polakach*, Poznań 2002.
- Posern-Zieliński A., *Akulturacyja i asymilacja — dwie strony procesu etnicznej zmiany w ujęciu antropologii i etnohistorii*, [w:] *Procesy akulturacyj/asymilacji w XIX i XX wieku*, red. W. Molik, R. Traba, Poznań 1999.
- Pucek Z., *Galicyskie doświadczenie wielokulturowości a problem więzi społecznej*, [w:] *Społeczeństwo i gospodarka. Galicja i jej dziedzictwo*, t. 2, red. J. Chłopecki, H. Madurowicz-Urbańska, Rzeszów 1995.
- Rahden van T., *Juden und andere Breslauer. Die Beziehungen zwischen Juden, Protestanten und Katholiken in einer Deutschen Grosstadt von 1860 bis 1925*, Goettingen 2000.
- Savidan P., *Wielokulturowość*, Warszawa 2012.
- Stolarska-Fronia M., *Udział środowisk żydowskich w artystycznym i kulturalnym życiu miasta od emancypacji do 1933 roku*, Warszawa 2008.
- Szczeptański M. S., Śliz A., *Wielokulturowe miasta*, „Przegląd Socjologiczny” 2011, nr 2–3.
- Traba R., „Wschodniopruskość”. *Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Poznań-Warszawa 2005.
- Volkov S., *Antysemityzm jako kod kulturowy*, [w:] *Ze sobą — Obok siebie — Przeciwko sobie. Polacy, Żydzi, Austriacy, Niemcy w XIX i na początku XX wieku*, Kraków 1995.
- Volkov S., *Pomysł na nowoczesność. Żydzi niemieccy w XIX i na początku XX wieku*, Warszawa 2006.
- Volkov S., *Die Dynamik der Dissimilation: Deutsche Jude und die ostjüdischen Einwanderer*, [w:] *idem, Antisemitismus als kultureller Code: Zehn Essays*, München 2000.
- Winkler H.A., *W cieniu Wersalu. Stosunki niemiecko-polskie w okresie Republiki Weimarskiej*, [w:] *Polacy i Niemcy. Historia — kultura — polityka*, red. A. Lawaty, H. Orłowski, Poznań 2008.
- Wipperman W., *Antysemityzm i antyślawizm. Geneza i działanie niemieckiego rasizmu*, [w:] *Ze sobą — Obok siebie — Przeciwko sobie. Polacy, Żydzi, Austriacy, Niemcy w XIX i na początku XX wieku*, Kraków 1995.
- Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja*, red. A. Śliz, M.S. Szczeptański, Warszawa 2011.
- Zabłocka-Kos A., *Zrozumieć miasto. Centrum Wrocławia na drodze ku nowoczesnemu City 1807–1858*, Wrocław 2006.
- Ziątkowski L., *Dzieje Żydów we Wrocławiu*, Wrocław 2000.
- Ziątkowski L., *Między niemożliwym i koniecznym. Reformy państwa pruskiego w końcu XVIII i XIX wieku a proces równouprawnienia Żydów ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na Śląsku*, Wrocław 2007.

Multicultural Wrocław 1871–1939

Summary

An analysis of the problem of multiculturalism and the myth of multiculturalism of Wrocław used by the city authorities to pursue specific objectives. Wrocław is said to have a multicultural past, as, like many other European cities, it has long been an attractive place to live for an ethnically, linguistically and culturally diverse population. What is controversial, however, is the focus of the local authorities in their historical policy on the Prussian and inter-war period in the history of Wrocław. Paradoxically, it was precisely in this period that the cultural unification of Wrocław's urban population was at its strongest. Wrocław was culturally fairly uniform; minority groups were either too small and economically and culturally too weak, or differed from the Germans primarily in terms of their religion. Eastern Jews did not have full citizen rights in Germany. The reference to the multicultural Wrocław of 1871–1939 in local historical policy is not very well justified in the light of the historical data and literature on the subject commenting on the functioning of ethnic minorities in German Wrocław. It would be more correct to point out the city's cultural diversity in its marketing strategies at most, but marketing values of such a message would be much lower.